

*CO, GDZIE, KIEDY?**SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*

DRUH SŁAWOMIR WIETECZA MŁAWIANINEM ROKU s. 5

**W hołdzie Patronowi Mławy s. 3****Śmiertelny wypadek na S7 s. 7****Targi Pracy i Edukacji s. 16**

Do Sejmu trafił projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Do reprezentowania wnioskodawców upoważniono posłankę PSL Urszulę Paślowską z Warmii i Mazur. Projekt jest związany ze 150-leciem objawień.

W projekcie przypomniano, że objawienia trwały od czerwca do września 1877 roku. Doświadczły ich dwie dziewczynki: Justyna Szafrzyńska i Barbara Samulowska. Działo się to w czasie zaborów, gdy Polski nie było na mapie, a Polaków poddawano germanizacji i rusyfikacji.

Matka Boża przemawiała w Gietrzwałdzie do wizjonerki po polsku, w realiach Kulturkampf i wyrzucania języka polskiego ze szkół. Projekt uchwały mówi o „ruchu gietrzwałdzkim” jako jednym z fundamentów odzyskania niepodległości. To jedyne w Polsce miejsce objawień maryjnych uznanych przez Kościół katolicki.

— To jest wydarzenie, w którym każdy może znaleźć aspekt ważny dla siebie. Dla jednego bę-

ROK 2027 ROKIEM OBJAWIEŃ GIETRZWAŁDZKICH?

Sejm może ustanowić rok 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Projekt podpisało 34 postów z PSL, PiS, Polski 2050 i Konfederacji.

Podobną uchwałę ma przyjąć sejmik województwa. Są też nowe informacje o możliwej wizycie papieża Leona XIV.

dzie to wymiar duchowy, dla drugiego historyczny, a dla trzeciego patriotyczny — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Urszula Paślowska.

Jej zdaniem Gietrzwałd może być wielką szansą dla Warmii i Mazur. Nie tylko religijną. Także społeczną, kulturową i promocyjną. — To może być koło zamachowe dla Warmii i Mazur. Jest szansa, że przyjadą ludzie z całego świata — przekonuje posłanka.

Takich miejsc jest na świecie zaledwie kilkanaście. Gietrzwałd może być dla Polski tym, czym dla Francji jest Lourdes, a dla Portugalii Fatima.

Jest też nowa informacja. Zustaleń „Gazety Olsztyńskiej” wynika, że podobną uchwałę ma przyjąć sejmik województwa warmińsko-mazurskiego.

— Taka sama, podobna uchwała będzie przyjęta przez sejmik województwa, również z inicjatywy PSL-u — zapowiada Urszula Paślowska.

Nie wszystkim pomysł się spodobał. Informacja o projekcie ujrzała światło dzienne w czwartek 23 kwietnia. Niemal od razu ruszyła fala komentarzy. Był hejt w internecie. Były też ostre, agresywne wystąpienia. Stanowisko PSL

w mediach społecznościowych tłumaczył m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz.

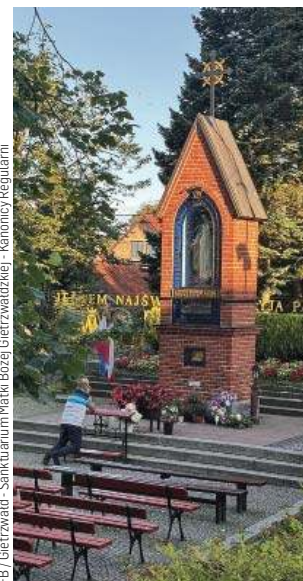
— Jestem w szoku. Kiedy złożyłam uchwałę o 500-leciu reformacji, nikt nie protestował. Kiedy złożyłam o Gietrzwałdzie, ruszył hejt — mówi posłanka.

Parlamentarzystka zaznacza, że jest ewangeliczką i pochodzi z rodziny mieszanej wyznaniowo. Jej ojciec był grekokatolikiem. Jak podkreśla, szacunek dla różnych wrażliwości religijnych nie jest dla niej politycznym hasłem, ale doświadczeniem życia.

— Szacunek, ekumenia nie są dla mnie teoretyczne, tylko życiowe. Dziwię się, że komuś może to przeszkadzać — podkreśla.

O Gietrzwałdzie mówił także w piątek po południu w Olsztynie podczas spotkania mieszkańców z ministrem z Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego Zbigniewem Boguckim. Pytano go o jubileusz, zaproszenie papieża Leona XIV i sytuację wokół samego Gietrzwałdu.

— Myślę, że wszyscy absolutnie podzielamy zdanie co do wyjątkowości tego miejsca — mówił Zbigniew Bogucki.



FB / Gietrzwałd - Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej - Kanonicy Regularni

Klon stał dokładnie w miejscu kaliczki

Minister odniósł się też do możliwej wizyty papieża. Ostudził jednak oczekiwania.

— W tym roku rocznicowym, jubileuszowym papieża na pewno nie będzie. Z bardzo prostego powodu: nigdy Ojciec Święty nie jedzie z wizytą do kraju, w którym w danym roku odbywają się wybory — powiedział, powołując się na rozmowę z ambasadorem RP przy Watykanie.

Dodał, że ewentualna wizyta w 2028 roku jest „do dyskusji”.

Sam Gietrzwałd już przygotowuje się do jubileuszu. Sanktuarium prowadzi inwestycje.

Parafia otrzymała ponad 4 mln zł dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale potrzebuje jeszcze blisko miliona złotych wkładu własnego. Trwa zbiórka. Niebawem rozpocznie się też peregrinacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej po parafiach.

Są jednak także spory. Najpierw był sprzeciw wobec projektu budowy centrum logistycznego Lidla, które — zdaniem przeciwników inwestycji — mogło zabić charakter miejsca i utrudnić rozwój ruchu pielgrzymkowego. Lidl się wycofał.

Teraz wrócił spór o plan ogólny gminy. Protestujący alarmują, że w dokumentach pojawiają się hale, tereny produkcyjne, fotowoltaika i rozwiązania, które kłócą się z wizją Gietrzwałdu jako centrum pielgrzymkowego.

Jan Berdycki

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza
19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: praszowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15,
tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobroskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00–18:00 wtorek–piątek: godz. 8:00–16:00 Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00). ITAKA – antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00). Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek – piątek od 8:00 do 20:00). Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00–22.00). Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



W HOŁDZIE PATRONOWI MŁAWY. UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. WOJCIECHA

Mława, jak co roku, oddała hołd swojemu opiekunowi. 23 kwietnia to dla mieszkańców naszego miasta data szczególna – dzień wspomnienia św. Wojciecha, patrona, którego wizerunek od XVII wieku dumnie zdobi herb Mławy. Tegoroczne obchody po raz kolejny zjednoczyły lokalną społeczność wokół wspólnych wartości i bogatej historii.

Uroczystości zainaugurowała uroczysta Msza Święta odprawiona w kościele pw. Świętej Trójcy. Świątynia wypełniła się wiernymi, przedstawicielami władz, parlamentu oraz licznymi pocztami sztandarowymi.

Podczas homilii wierni mogli na nowo odkryć postać św. Wojciecha. ks. Marek Wiśniewski przybliżył historię biskupa, który w wieku zaledwie 41 lat został bestialsko zamordowany w trakcie misji chrystianizacyjnej w 997 roku. Choć od jego męczeńskiej śmierci w Świętym Gaju minęło ponad tysiąc lat, jego postawa – pełna odwagi, bezkompromisowości w wierze i chęci niesienia pokoju – pozostaje dla mławian żywym drogowskazem. Przypomniawszy, że św. Wojciech to nie tylko postać z herbu, ale przede wszystkim patron, który uczy nas jedności i poświęcenia dla wyższych celów.

Po zakończeniu Eucharystii uczestnicy uformowali uroczysty pochód. W asyście wojska, przy udziale pocztów sztandarowych mławskich szkół oraz organizacji, zebrani przeszli pod pomnik św. Wojciecha na Starym Rynku. Monument ten, odsłonięty w 1997 roku w tysięczną rocznicę śmierci patrona,

stał się centralnym punktem obchodów.

Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego, po czym głos zabrał Burmistrz Miasta Mława Piotr Janowski. Włodarz podziękował wszystkim za tak liczne przybycie, ale szczególnie słowa skierował do najmłodszych uczestników:

– „Dziękuję, że przyszliście.. To bardzo ważne, że znaleźliście czas, abyśmy mogli tu dzisiaj wspólnie oddać hołd patronowi naszego miasta.”

Zakończeniem uroczystości było złożenie kwiatów u stóp pomnika. Poszczególne delegacje – parlamentarzyści, przedstawiciele samorządu, służb mundurowych, organizacji społecznych itp. – podchodziły do monumentu w asyście honorowej wojska. Każda wiązanka była symbolicznym wyrazem wdzięczności za opiekę nad miastem i deklaracją pamięci o korzeniach, które budują tożsamość Mławy.

Mławskie obchody św. Wojciecha po raz kolejny pokazały, że wspólne świętowanie potrafi łączyć pokolenia i przypominać nam o tym, co w lokalnej wspólnocie najcenniejsze.

Źródło: UM Mława



DODATKOWE ŚRODKI Z MAZOWSZA DLA MŁODZIEŻOWYCH RAD



Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydował o zwiększeniu środków w ramach programu „Mazowsze dla młodzieży”. Dzięki temu do samorządów lokalnych trafi dodatkowe 950 tys. zł na 40 projektów wspierających inicjatywy młodzieżowych rad i tworzenie nowych.

Program umożliwia organizację projektów młodzieżowych rad. Wśród nich są szkolenia, warsztaty, kampanie informacyjne, a także inne inicjatywy rozwijające kompetencje obywatelskie młodzieżowych radnych.

– Mazowiecka młodzież jest aktywna, kreatywna i chętna do działania na rzecz lokalnej społeczności. A my inwestujemy w rozwój kompetencji liderów, wiedzy o samorządności i umiejętności komunikacyjnych młodego pokolenia. W sumie dofinansujemy 130 wniosków młodzieżowych rad, które wpłynęły do urzędu – zaznacza Ludwik Rakowski, przewodniczący sejmiku.

Sejmik Mazowsza pomoże w realizacji kolejnych 40 projektów młodzieżowych rad. Maksymalne wsparcie dla jednego projektu to 25 tys. zł.

– Radni zdecydowali o przyznaniu dodatkowych środków w ramach programu „Mazowsze dla młodzieży”. Chcemy w ten sposób aktywizować młodych ludzi i uczyć ich podstaw samorządności. Na realizację projektów przeznaczyliśmy prawie 950 tys. zł – podkreśla marszałek Adam Struzik. Dzięki zwiększeniu środków dofinansowanie otrzymały projekty takie jak: „Akademia młodych liderów Powiatu Otwockiego”, „Młodzież Pruszkowa rządną wiedzę”, „Graj i tańcz z MRG Teresin!”, „Sieć Mocy – Młodzieży Przeciw Hejtowi” czy „Samorząd na survivalu – czyli jak przetrwać i działać w samorządzie”.

O środki z programu „Mazowsze dla młodzieży” mogły ubiegać się gminy, powiaty i dzielnice Warszawy. W tym roku sejmik Mazowsza wesprze łącznie 130 projektów na kwotę ponad 2,9 mln zł.

Powiat Mławski - Powiat Mławski Wzmocnienie działań Młodzieżowej Rady Powiatu Mławskiego - kwota dotacji 21000,00 zł.

Miasto Mława - Dialog przyszłości - wzmocnianie roli młodzieżowej rady w życiu społecznym Mławy - kwota dotacji 22500,00 zł.



DZIECI DAJĄ NAM SIŁĘ

Pani Agnieszka długo czekała na upragnione dwie kreski na teście ciążowym. Kiedy lekarz potwierdził, że zostanie matką, była ogromnie szczęśliwa. Niestety podczas jednej z wizyt dowiedziała się, że dziecko prawdopodobnie urodzi się chore.

Państwo Agnieszka i Krzysztof są wspólnym małżeństwem z 40-letnim stażem. Oboje są już na emeryturach, ale wciąż mają wiele energii i pasji. Wychowali trójkę dzieci: dwóch synów i córkę. Mają też dwóch wnuków, którzy są ich szczęściem. Lubią spędzać wieczory w ogrodzie, gdzie często wspominają swoje dzieciństwo, młodość, ślub i wspólne życie. Często wracają do tego, co przydarzyło im się ponad 30 lat temu.

Marzyli o dzieciach

Pobrali się z wielkiej miłości. Wiedzieli, że chcą do końca życia być razem, wychować dzieci. Marzyli, że podobnie jak ich rodzice zostaną rodzicami i doczekają razem starości.



Małżonkowie, wierzą, że Bóg wysłuchał ich próśb i dziecko urodziło się zdrowe

— Bardzo chcieliśmy mieć z mężem potomstwo — mówi pani Agnieszka. — Przez pierwsze dwa lata nie udało mi się jednak zajść w ciążę. Lekarze mówili, że nic mi nie jest, że może to stres. W końcu jednak się nam udało. Cieszyliśmy się wszyscy, a mąż już od pierwszych dni zaczął się zastanawiać, czy to będzie chłopiec, czy dziewczynka, i wymyślać imiona dla dziecka. Ja się modliłam, żeby było zdrowe. Bo co może być dla matki najważniejsze? Dbałam o siebie, uważałam. Mąż nie pozwalał mi prawie nic robić. Oszalał ze szczęścia! Tacy byliśmy szczęśliwi, że w naszym domu pojawi się mały człowiek.

Dziecko miało urodzić się chore

Niestety, jak to bywa w życiu, nie wszystko dzieje się tak, jak byśmy tego

chcieli. Pani Agnieszka nie czuła się w ciąży zbyt dobrze. Po kolejnych badaniach jeden z lekarzy zaprosił ją do gabinetu na rozmowę. Kobieta do dziś wspomina ją ze łzami w oczach.

— Lekarz powiedział mi, że mam dużą torbiel, która jest umiejscowiona tak, że może powodować ucisk na dziecko — opowiada. — Byłam przerażona, a on kontynuował, że najprawdopodobniej dziecko urodzi się chore. Zasugerował, że może warto coś z „tym” zrobić. Lzy leciały mi ciurkiem po twarzy, szczyptałam się, chcąc obudzić się z tego koszmaru. Wysłałam z gabinetu i nie wiem, jak dotarłam do autobusu, a potem do domu. Wiedziałam, że lekarzowi chodziło o aborcję.

W objęciach męża pani Agnieszka poczuła się bezpieczna, opowiedziała mężowi, co powiedział lekarz i co zasugerował. Przez całą noc nie spali. Rozmawiali o swoich obawach i o tym, co powinni zrobić.

— Wiedziałam, że nie

będę w stanie poddać się aborcji — kontynuuje swoją opowieść. — Zabić dziecko? Dziecko, którego tak pragnęliśmy i pokochaliśmy od pierwszego bicia jego serduszka... Nie mogłam tego zrobić. Wiedziałam, że urodzę. Powiedziałam o tym mężowi, który przytulił mnie i ze łzami w oczach powiedział, że cokolwiek się stanie, zawsze będzie przy mnie i przy naszym dziecku. Że jest dumny z tej decyzji.

Wspierali się i modlili

Każdy dzień małżonkowie spędzali na żarliwej modlitwie i wspieraniu się. Wierzyli, że cokolwiek się stanie, oni powitają dziecko i wychowają w miłości. I tak trwali do dnia porodu.

— Termin porodu miałam na 7 maja, ale bóle porodowe złapały mnie trzy dni wcześniej — wspomina pani Agnieszka. — Jadąc do szpitala, zabrałam przygotowaną torbę z ubraniami i modliłam się cały czas. Niewiele z porodu pamiętam. Nie miałam siły, ale gdy usłyszałam płacz dzie-

cka, byłam najszczęśliwszą matką na świecie. Lekarz pokazał mi córkę. Zauważyłam, że jest bardzo opuchnięta, ale najważniejsze, że żyła. Pamiętam, że lekarz uśmiechnął się do mnie i powiedział, że wszystko jest w porządku. Byłam taka szczęśliwa. Lzy płynęły mi po twarzy, ale nie wstydziłam się ich. Tłumiony przez te kilka miesięcy strach i obawa o życie dziecka odeszły wraz z pierwszym krzykiem naszej córki.

Choć Ania urodziła się słaba, to jednak walczyła dzielnie o życie. Kiedy rodzice trzymali ją na rękach, byli przeszczęśliwi. Lekarz prowadzący oznajmił im, że dziecko jest zdrowe, a opuchlizna była spowodowana jedynie zatruciem ciążowym. Szczęśliwi wrócili do domu we trójkę.

— Liczyło się tylko to, że nasza córeczka jest zdrowa. Byliśmy najszczęśliwszą rodziną na świecie. Patrzyliśmy na naszą córkę i radość

wypełniała nasze serca — przyznaje pani Agnieszka.

— Dziękowałam Bogu, że dał mi dziecko, i to zdrowe dziecko. Co by było, gdybym się wtedy zdecydowała na aborcję? Zaufałam Bogu, nie lekarzowi, i co dzień patrzę z dumą na swoją córkę.

Rodzina daje siłę

Małżonkowie doczekali się jeszcze dwóch synów. Całą trójkę darzyli miłością i dbali o ich bezpieczeństwo. Dali im wspieranie dzieciństwo, nauczyli różniac dobro od zła. Oboje są już na emeryturach, ale jak mówią, nie nudzą się nigdy. Mają swoje pasje, chętnie podróżują, zajmują się ogrodem. Uwielbiają spędzać czas ze swoimi wnukami.

— Nasza córka ma bardzo dobre serce. Ma w sobie tyle empatii, że czasem myślę, że mogłaby obdarować nią cały świat. To kochane dziecko i nasza podpora na sta-



NAUCZYLIŚMY NASZE DZIECI SZACUNKU DO LUDZI I ŻYCIA. I TEGO, ŻE CZASEM TRZEBA PODJĄĆ NAJWAŻNIEJSZĄ DECYZJĘ, KIERUJĄC SIĘ SERCEM. DZIECI DAJĄ NAM SIŁĘ, SĄ MOTYWACJĄ. BÓG DAŁ NAM PIĘKNĄ RODZINĘ I DZIĘKUJĘ ZA TO KAŻDEGO DNIA.

rość — mówią małżonkowie. — Kiedyś podjęliśmy z mężem dobrą decyzję, Bóg nam pobłogosławił, a córka odwdzięcza nam się każdym gestem, uśmiechem i dobrym słowem... Nasi synowie zawsze się śmieją, że Ania to nasze oczko w głowie, jednak wiedzą, że wszystkich kochamy tak samo. Nauczyliśmy nasze dzieci szacunku do ludzi i życia. I tego, że czasem trzeba podjąć najważniejszą decyzję, kierując się sercem. Dzieci dają nam siłę, są motywacją. Bóg dał nam piękną rodzinę i dziękuję za to każdego dnia.

Joanna Karzyńska

DRUH SŁAWOMIR WIETECH MŁAWIANINEM ROKU 2025

Sala Kina Kosmos stała się 23 kwietnia 2026 r. miejscem niezwykle wzruszającego wydarzenia. W dniu wspomnienia patrona naszego miasta – św. Wojciecha – oficjalnie poznaliśmy nazwisko wybitnej postaci, która dołączyła do zaszczytnego grona laureatów tytułu Mławianin Roku. Tegorocznym zwycięzcą został druha Sławomir Wietecha – człowiek, którego życie jest żywym świadectwem harcerskich ideałów.



Uroczystość, którą poprowadzili Mateusz Przybyszewski i Anna Sowa-Matalińska, przebiegła w podniosłej, a zarazem niezwykle ciepłej, wręcz rodzinnej atmosferze. Galę otworzył Michał Nowakowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej (TPZM). W swoim wystąpieniu przybliżył genezę tytułu, podkreślając, że od lat nagroda ta honoruje osoby, które swoją pasją i bezinteresowną pracą budują tożsamość naszej „małej ojczyzny”.

Niezwykle poruszającym punktem programu była laudacja wygłoszona przez hm. Annę Katarzynę Sokolską, komendantkę Hufca ZHP Mława. Dzięki jej słowom zgromadzeni goście mogli prześledzić imponującą

drogę życiową laureata, która rozpoczęła się w 1968 roku w Szkole Podstawowej nr 6 w Mławie od złożenia obietnicy zachowawczej. Już w 1970 roku druha Sławomir złożył przyrzeczenie harcerskie, a dekadę później uzyskał stopień przewodnika, rozpoczynając trwającą do dziś pracę wychowawczą.

Usłyszeliśmy o jego zaangażowaniu w kampanię „Bohater”, rajdach po linii obronnej pozycji mławskiej oraz udziale w Operacji Bieszczady. Służba druha Wietechy nie знаła przerw – nawet podczas odbywania służby wojskowej pracował jako drużynowy w Giżycku. Wysiłek ten zaowocował uzyskaniem stopnia podharcemistrza oraz najwyższego stopnia wtajemniczenia – Harcerza Rzeczypospolitej.

Druha Sławomir Wietecha to postać wielowymiarowa. Po powrocie do Mławy pełnił funkcję Komendanta Szczepu Drużyn Przyparafialnych przy parafii pw. św. Stanisława BM, a w latach 2003–2017 sprawował funkcję Komendanta Hufca ZHP Mława. To on stał za organizacją obozów dla dzieci z Domu Dziecka w Kowalewie oraz cieszącego się ogromną popularnością turnieju halowej piłki nożnej „Rekin Futbolu”, którego 15. edycja odbyła się właśnie w 2025 roku.

Laureat odegrał kluczową rolę w budowaniu lokalnej tożsamości historycznej, pracując w sztabach organizujących pierwsze dziesięć edycji obchodów rocznicy Bitwy pod Mławą. Jako pierwszy mławski instruktor zasiadał w Komendzie Chorąg-

wi Mazowieckiej w Płocku, a obecnie pełni funkcję Wiceprzewodniczącego Rady tejże Chorągwi oraz Przewodniczącego Rady Lokalnej Organizacji Turystycznej Północnego Mazowsza. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany, m.in. medalem Zasłużony dla Miasta Mława oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po zakończeniu laudacji głos zabrał Maciej Jakubowski, wiceprzewodniczący Kapituły Mławianina Roku, który oficjalnie ogłosił werdykt. Zgodnie z ceremoniałem, laureat odebrał dyplom oraz medal pamiątkowy im. prof. Ryszarda Juskiewicza. Wręczenia dokonali: Michał Nowakowski, Lech Prejs oraz Ewa Juskiewicz, wdowa po zmarłym prof. Ryszardzie Juskiewiczu, pomysłodawcy tytułu.

Kulminacyjnym momentem było przekazanie statuetki św. Wojciecha przez burmistrza Miasta Mława Piotra Jankowskiego oraz wiceprzewodniczącą Rady Miasta Bożenę Ryską. Burmistrz, nawiązując do własnych młodościowych lat, skierował do laureata osobiste słowa:

„Kto z nas w młodości nie był harcerzem? Kto z nas nie zna i nie podziwia druha Sławka? To człowiek o ogromnym sercu, który uczy nas, że bycie Mławianinem to przede wszystkim służba drugiemu człowiekowi”.

Nierozzerwalną tradycją gali było oczywiście odsłonięcie pamiątkowego portretu laureata.

Wśród licznie przybyłych znaleźli się m.in.: poseł Rafał Krzemiński, Monika Golubska (dy-

rektor Biura Poselskiego poseł Anny Ewy Cicholskiej), poseł Maria Koźlakiewicz, Mirosław Koźlakiewicz, wicestarosta Tomasz Chodubski oraz wójt Gminy Czernice Borowe Marek Brzeziński. Samorząd reprezentowali również zastępca burmistrza Mariusz Szczechowicz, radni oraz przedstawiciele licznych organizacji społecznych.

Oficjalną część uroczystości zamknęła długa kolejka przyjaciół, wychowanków i mieszkańców, chcących osobiście pogratulować laureatowi.

Ten wieczór udowodnił, że największą wartością Mławy są ludzie, którzy – tak jak druha Sławomir Wietecha – potrafią łączyć pasję z cichym, codziennym działaniem na rzecz dobra wspólnego.

WM/WP

WYPALANIE TRAW JEST NIEBEZPIECZNE

Tradycyjnie każdego roku w okresie wiosny strażacy otrzymują dziesiątki zgłoszeń o pożarach suchych traw i nieużytków rolnych. Sprzyjająca pogoda to najlepszy okres w którym dochodzi do tego rodzaju pożarów. Nie wypalajmy bezmyślnie traw!

Niemalże każdego dnia, odkąd stopniał śnieg, a słońce osuszyło trawę daje o sobie znać ludzka bezmyślność. Jak mówią strażacy – Ze względu na zmienny wiatr ogień może szybko się rozprzestrzeniać obejmując nowe obszary nieużytków, suchych traw, trzcin, gałęzi. Zmora pożarową jest nie tylko wiosenne wypalanie traw, a także jesienne wypalanie resztek poźniwnych.

W świadomości wielu osób zalął się mit, że wypalanie traw i słomy poprawia jakość gleby, jest swoistym rodzajem jej nawożenia i użyznienia. Rolnicy nadal sądzą, że ogień to najtańszy herbicyd do zwalczania chwastów. Okazuje się, że aby grunty rolne utrzymywane były w tzw. dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska zabronione jest wypalanie traw.

Wypalanie traw jest zabronione a producent rolny, który celowo wypala trawy na swym obszarze może nawet stracić dopłaty zgodnie z obowiązującymi przepisami. Strażacy zwracają się z apelem o rozważę podczas wiosennych prac i bezmyślnym podpalaniem nieużytków rolnych. Fakt powstałych pożarów należy natychmiast zgłaszać do straży pożarnej, co sprawi że pożar nie rozwinie się i nie będzie stanowił dodatkowego zagrożenia. W takich przypadkach liczy się szybkość interwencji oraz przekazania informacji. Warto pamiętać, że podczas gaszenia pożarów traw przez strażaków ich pomoc może być potrzebna



Wypalanie traw może doprowadzić nie tylko do zniszczenia ekosystemu, ale także trudnego do opanowania pożaru

w innym miejscu a przez bezmyślne wypalanie ratownicy – strażacy nie dojadą na czas w miejsce gdzie faktycznie są niezbędni.

Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatrucia i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery – tysiące pożarów wskali kraju wiąże się z "wyrzucaniem" do niej dziesiątków ton tlenu węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych. W związku z tym z roku na rok pogarsza się stan zdrowia społeczeństwa; zmniejsza się przeciętna długość życia.

- zastraszająco wzrasta ilość chorób nowotworowych
- następują niekorzystne zmiany w układzie kostnym
- wyraźnie nasilają się choroby układu krążenia
- coraz więcej kłopotu sprawiają choroby oczu

- smog atakuje układ oddechowy; wzrasta natężenie chorób alergicznych.

Pamiętaj!

Wypalanie traw oprócz tego, że jest naprawdę niebezpieczne, jest też niedozwolone. Określają to odpowiednie zapisy prawne:

Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody. (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.)

Zgodnie z art. 45 ustawy "zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin".

Art. 59. "Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzcin podlega karze aresztu lub grzywny".

Wypalania traw zabrania też:

Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2000 r. Nr 56, poz. 679 z późn. zm.).

Jej art. 30 ust. 3 pkt 3 mówi, że "w lasach oraz na terenach śródlęśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego
2. korzystania z otwartego płomienia
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.

Dodatkowe sankcje zagrożają osobom, które doprowadziły do czyjejś śmierci lub powstania strat materialnych.

Joanna Karzyńska

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE TO WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ



Na terenie Mławy, doszło do dwóch niebezpiecznych zdarzeń drogowych z udziałem 12-latkki jadącej na rolkach oraz 16-letniego chłopca, kierującego hulajnogą. Oba przypadki pokazują, jak istotna jest ostrożność – zarówno ze strony kierowców, jak i użytkowników urządzeń typu hulajnoga czy rolki. Na oznakowanym przejściu dla pieszych przy ul. Płockiej, w rejonie ronda ks. Jerzego Popiełuszki, doszło do potrącenia 12-letniej dziewczynki, poruszającej się na rolkach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, kierujący samochodem marki Ford, 68-letni mławianin, nie ustąpił pieszej pierwszeństwa. Zgodnie bowiem z przepisami, osoba jadąca na rolkach traktowana jest jak pieszy, co oznacza, że na przejściu ma takie same prawa jak każdy przechodzień. Kierowca był trzeźwy. Ranna dziewczynka została przewieziona do szpitala w Ciechanowie. Trwają ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

To zdarzenie stanowi ważne przypomnienie: nawet mając pierwszeństwo, należy zachować szczególną ostrożność. Ograniczone zaufanie wobec innych uczestników ruchu może zapobiec tragedii. Warto również podkreślić, że jazda na rolkach – popularna wśród dzieci i młodzieży – jest znacznie bezpieczniejsza w miejscach do tego przeznaczonych, takich jak parki czy obiekty sportowe, a nie w bezpośrednim sąsiedztwie ruchliwych ulic.

Do kolejnego zdarzenia doszło na ul. Dzierżgowskiej. Przypadkowa osoba zauważyła leżącego na jezdni, nieprzytomnego 16-letniego chłopca. Jak ustalono, nastolatek spadł z hulajnogą. Nie korzystał z kasku ochronnego. Zobrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Ciechanowie. Trwają ustalenia przyczyn wypadku.

Ten incydent pokazuje, jak niebezpieczne mogą być upadki podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej. Kask ochronny, którego używanie jest obowiązkowe do 16 roku życia, może znacząco zmniejszyć ryzyko poważnych urazów głowy. Warto z niego korzystać, nawet jeśli przepisy tego nie wymagają.

Sezon na hulajnogę elektryczną w pełni, w trosce o bezpieczeństwo, mławscy policjanci zapowiadają wzmoczone kontrole użytkowników hulajnóg.

Oba zdarzenia są wyraźnym sygnałem, że bezpieczeństwo na drodze zależy od rozważy wszystkich uczestników ruchu. Apelujemy o ostrożność, przewidywanie zagrożeń i wzajemny szacunek na drodze. Apelujemy do rodziców i opiekunów dzieci o zwiększenie nadzoru. Hulajnoga elektryczna nie jest zabawką – korzystanie z niej wiąże się z dużą odpowiedzialnością i rozważą oraz znajomością przepisów. Droga to nie miejsce do zabawy, chwila nieuwagi może doprowadzić do tragicznego zdarzenia.

asp.szt. Anna Pawłowska

140 OSÓB PRZESZKOLONYCH W RAMACH PROGRAMU „WGOTOWOŚCI”

Praktyczne szkolenia z zakresu reagowania w sytuacjach kryzysowych, udzielania pierwszej pomocy i podstaw przetrwania zgromadziły w ubiegły weekend około 140 uczestników w ramach programu powszechnych dobrowolnych szkoleń obronnych „wGotowości”.



W ubiegły weekend w 51 batalionie lekkiej piechoty w Ciechanowie oraz 54 batalionie lekkiej piechoty w Zegrzu Południowym odbyły się szkolenia w ramach programu powszechnych dobrowolnych szkoleń obronnych „wGotowości”. Uczestniczyło w nich około 140 osób z różnych części Polski, reprezentujących różne zawody i grupy wiekowe.

Zajęcia miały charakter praktyczny i skupiały się na działaniach przydatnych w sytuacjach kryzysowych. Uczestnicy ćwiczyli m.in. udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej oraz przygotowanie plecaka ewakuacyjnego. W programie znalazły się również zasady alarmowania i reagowania na zagrożenia, podstawy przetrwania, w tym rozpalanie ognisk

oraz budowanie prostych schronień. W ramach zajęć poruszono także zagadnienia cyberhigieny, czyli podstawowe zasady bezpiecznego korzystania z urządzeń elektronicznych i ochrony danych w sytuacjach podwyższonego ryzyka.

Zajęcia prowadzone były przez doświadczonych instruktorów 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Szkolenia są skierowane do osób cywilnych, które chcą zdobyć podstawowe umiejętności zwiększające bezpieczeństwo własne i innych.

Kolejne edycje szkoleń realizowanych w 5 Mazowieckiej BOT odbędą się w najbliższym czasie.

Zapisy prowadzone są indywidualnie poprzez aplikację mobilną „wGotowości” oraz mObywatel.

Zespół prasowy 5 MBOT

SŁUŻBA I STUDIA – STOISKO MŁAWSKIEJ POLICJI PRZYCIĄGNĘŁO MATURZYSTÓW



Mławska Policja wzięła udział w dzisiejszych (22.04) Targach Pracy i Edukacji, które odbyły się na terenie Mławskiej Hali Sportowej. Wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem wśród młodych osób, stojących przed wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

Stoisko informacyjne, przygotowane przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Mława odwiedzały najczęściej młode osoby, będące tuż przed maturą. Tegoroczni maturzyści pytali o możliwość połączenia służby w Policji ze studiowaniem. Funkcjonariusze wyjaśniali, że jest to możliwe m.in. dzięki ofercie Akademii Policji w Szczytnie, która umożliwia zdobycie wykształcenia wyższego oraz rozwój zawodowy w strukturach Policji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również kwestie związane z wymaganiami stawianymi kandydatom do służby. Policjanci informowali, że osoba ubiegająca się o przyjęcie do Policji powinna być obywatelem Polski, posiadać nieposzlakowaną opinię, nie być karana, korzystać z pełni praw publicznych oraz posiadać co najmniej wykształcenie średnie. Kandydat musi także wykazać się odpowiednią sprawnością fizyczną i psychiczną oraz przejść pozytywnie proces kwalifikacyjny, obejmujący m.in. test wiedzy, test sprawności fizycznej, badania psychologiczne i lekarskie oraz rozmowę kwalifikacyjną. Szczegóły na stronie Rekrutacja do Policji.

Udział w targach był doskonałą okazją do bezpośrednich rozmów, rozwiania wątpliwości oraz przybliżenia specyfiki policyjnej służby młodym osobom stojącym u progu dorosłego życia. Zawód policjanta to nie tylko praca, ale przede wszystkim służba o wyjątkowym charakterze. To droga wymagająca, pełna odpowiedzialności i wyzwań, ale jednocześnie dająca ogromną satysfakcję oraz poczucie realnego wpływu na bezpieczeństwo innych. Dla wielu staje się nie tylko zawodem, ale także niezwykłą życiową przygodą.

asp.szt. Anna Pawłowska

ŚMIERTELNY WYPADEK NA S7

Trwają czynności mławskiej policji i prokuratury w sprawie wypadku, w którym zderzyły się dwa pojazdy ciężarowe marki Daf z naczepami. Do zdarzenia doszło na pasie S7 w kierunku Gdańska, na wysokości miejscowości Dąbek (gm. Stupsk). Do wypadku doszło 23 kwietnia tuż po godz. 2 w nocy. Jak wynika ze wstępnych ustaleń

policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, oba pojazdy ciężarowe jechały prawym pasem ruchu. Kierujący Dafem 24-letni obywatel Uzbekistanu, uderzył w naczepę jadącego przed nim TIRa. Na skutek uderzenia doszło do deformacji kabiny Dafa i rozerwania ściany grodziowej naczepy a także odpięcia

naczepy z kontenerem morskim drugiego z pojazdów, która wróciła się na bariery ochronne i do rowu. W kabinie Dafa był także pasażer, 25-letni obywatel Kazachstanu. Mężczyzna w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Ciechanowie, pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej, zmarł w szpitalu. Kierowcę, z obrażeniami

ciała przewieziono do szpitala w Mławie. Kierowca drugiego z uczestniczących w zdarzeniu pojazdów ciężarowych, 46-letni obywatel Ukrainy nie doznał obrażeń. Kierujący byli trzeźwi. Trwają szczegółowe ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku, czynności prowadzi mławska komenda Policji pod nadzorem prokuratury. asp.szt. Anna Pawłowska



WSPOMNIENIA LEONTYNY MICHALSKIEJ Z KULAN

Przedstawiamy naszym Czytelnikom dziewiątą część wspomnień pani Leontyny (z d. Karasek) Michalskiej z Kulan ur. 1917 roku.

Spółdzielnia Spożywców „Spójnia” w Wieczfnia

Wieczfnia w okresie II RP była miejscem dla kilku firm handlowo - usługowych. „(...) Tutaj miało swoją siedzibę (m.in.) Mławskie Stowarzyszenie Spożywców (...). (Inf. pochodzi z wydawnictwa Avalon, „Historia Gminy Wieczfnia Kościelna”, Lublin 2006, s. 26.). Zaś w książce pt. „Album historyczny Mławy”, wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej w 2018 r., s.105., możemy przeczytać. Otóż: „w latach 1926-1929 stowarzyszenie przeżywa okres intensywnego rozwoju, który zakończył się wraz z wybuchem wielkiego światowego kryzysu gospodarczego. W tym czasie powstają filie i nowe sklepy. W 1927 r. otwarto sklep w Iłowie, rok później w Wieczfnia Kościelnej oraz w 1929 r. w Janowcu Kościelnym. Ponadto, w filiach zostały zorganizowane punkty biblioteczne. Pod koniec 1928 r. została zbudowana nowoczesna mechaniczna piekarnia, pierwsza tego typu w Mławie. Do roku 1930 spółdzielnia rozwijała się dynamicznie. Okres wielkiego światowego kryzysu stanowił poważne zagrożenie dla jej dalszej działalności. Wyniki gospodarcze były coraz gorsze. (...) Pod koniec okresu międzywojennego spółdzielnia zaczęła wychodzić z kryzysu. II wojna światowa przerwała działalność mławskiej Spółdzielni Spożywców

<<Spójnia>>. Powojenne dzieje spółdzielczości zupełnie różniły się od przedwojennych (...)”.

W protokole jednego zebrań takiego spotkania możemy przeczytać: „(...) z zebrania Dzielnicowego informacyjno - wyborczego ... 4. ... w dniu 4 V 1930 r. w Wieczfnia. ... zapisało się 22 członków Rady ... p. Zygmunt Wiśniewski, zarząd - pp. Pikulski i Uzarowicz; oprócz tego ... było kilku sympatyków. §1. Zebranie zagał członek Rady Nadzorczej p. Z. Wiśniewski, proponując na przewodniczącego ks. (Ludomira) Lissowskiego, co zebrani jednomyślnie przyjęli: przewodniczący na sekretarza powołał p. Maczubonisa, który wybór przyjął, poczem przewodniczący odczytał następujący porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokołu poprzednie-

go zebrania dzielnicowego, 3) odczytanie ... zebrań dzielnicowych, 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady, 5) wybór 4-ch przedstawicieli dzielnicy, 6) wnioski i życzenia, §2. Protokół poprzedniego zebrania dzielnicowego odczytał członek Zarządu p. J. Pikulski, który zebrani przyjęli do wiadomości. §3. Regulamin zebrań dzielnicowych odczytany został przez członka zarządu Z. Uzarowicza; przewodniczący jeszcze raz odczytał regulamin punktami i zwrócił uwagę na ..., nadające uprawnienia członkom dzielnicy i ich przedstawicielom; poczem zebrani projekt regulaminu jednomyślnie przyjęli. §4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej wygłosił p. J. Pikulski, streszczając działalność roku ubiegłego i projekty pracy na rok bieżący, przy uwzględnieniu pracy sklepu tutejszej dzielnicy; wywiązała się



Chata z ok. 1880 r. należąca do p. Leonarda Kotacza. Wieczfnia, VIII 1957 r.

dłuższa dyskusja, w której zabrali głos: ks. (L.) Lissowski, komendant (Policji z Wieczfnia p. Aleksander) Gniadek, p. Szyburski, p. (R.) Drapczyński. ... sprawę zadłużenia Stowarzyszenia, kosztów handlowych; cen i jakości

chleba, ... , wędliny i maki oraz kredytu. Na wszystko odpowiedział prezes Zarządu p. St. Pikulski; poczem członkowie uznali sprawę za ... i niektóre sprawy przekazano do rozpatrzenia Zarządowi. §5. Przystąpienia do wy-

boru 4-ch przedstawicieli dzielnicy. Zgłoszoną przez Radę Nadzorczą listę kandydatów w osobach: pp. Gaworskiego Bronisława (z Wieczfnia), ks. Lissowskiego, Zembrzuckiego Wacława (dziedzica z Kulan) i Drapczyń-



Widok ogólny Wieczfnia, ok. 1985 r. Widoczny mur cmentarza, OSP oraz kościół

skiego Ryszarda. Zebrani przyjęli z zadowoleniem; wyrazili jednak powątpiewanie, czy stan zdrowia pana Zembrzuskiego pozwoli mu brać udział w zebraniach (zm. w 1931 r.). Wobec tego zgłoszono drugą listę w osobach: pp. Gaworskiego Bronisława, Drapczyńskiego Ryszarda, Foksa Franciszka i ks. Lissowskiego. Głosowało 19 osób. 18 głosów padło na listę nr 2; 1 głos unieważniono. §6. Walnych wniosków nie zgłoszono, wobec tego zebranie zakończono. Uwaga. Do punktu 5. przewodniczył ks. Lissowski, proponując wybór zastępcy, na którego powołano jednomyślnie p. R. Drapczyńskiego (...). Podpis złożyli pod dokumentem R. Drapczyński i sekretarz. (Dokument ze zbiorów Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie).

Sokoły z Wieczfni

Wspominała p. Leontyna Michalska z Nidzicy, 3 XII 2003 r. (zbiory autora). (W Wieczfni organizacja) „Sokoły” miały zielone ubrania (mundurki). Należeli do „Sokoła” bogatsi gospodarze. Mieli eleganckie konie i ostrogi. Było ich tam może z piętnastu. Należeli tam również synowie dziedziców. W naszej rodzinie nikogo nie było w Sokołach. Spotykali się wremizie strażackiej, także wogrodzie uksiędza. Kiedy jechali na koniu na jakąś uroczystość, to mieli przy sobie szable. Około 1935 r. zdarzył się wypadek. Otóż grom z nieba zabił



Spotkanie rodzinne w Nidzicy, ok. 1963 r. Od lewej: Michał Michalski, Basia Marchewka, Eleonora (Han) Michalska, Leontyna Michalska, NN., Aleksandra (P.) Karasek.

dwóch ludzi, którzy należeli do organizacji Sokoły. Jeden z nich, to był Krawczyński, zięć Malinowskiej z Wieczfni. Pogrzeb odbył się z organizacji Sokoły w Wieczfni.

Kasa Stefczyka, kuźnia i dwór

„Kasa Stefczyka” (w Wieczfni) mieściła się w remizie. Ludzie pożyczali tam pieniądze. Druga „Kasa Stefczyka” była za mostem koło zakładu Czesława Wiśniewskiego, kowala. Było to koło dworu p. (Michała) Krępskiego. Kuźnia była po prawej stronie, naprzeciwko dworu jak się szło do p. Krępskiego. Budynek chyba jeszcze stoi.

Lokalna medycyna

W Wieczfni nie było lekarza. Tylko trzeba było

jechać do Mławy, gdyż tam dopiero był szpital. W Wieczfni była tylko akuszerka. Mieszkała z mężem, chyba u pp. Palmanów przy kościele. Zaś apteki też tu chyba nie było. Dziś Wieczfnia rozbudowała się pod Załęże, za Pasymowskimi.

Żydzi i Niemcy

Grobów żydowskich lub niemieckich (na cmentarzu w Wieczfni) chyba tu nie było. Żydów (w okolicy) za moich czasów nie było, tylko w Mławie mieszkali. Mówili ludzie, że <<polskie są ulice, a żydowskie kamienice>>. Niemców przed II wojną światową też nie było w Wieczfni. Za okupacji niemieckiej w Wieczfni przy kościele był budynek, w którym odbywały się aresztowania.

budynki murowane mieli: Rutkowscy, Pasymowscy (od 1937r.), Hanowie i Wilamowscy na „Kapuśniaku”. Ziemię tę zamieszkiwali głównie rolnicy. Zaś zrzedziona była przeważnie szewcy, potem już rolnicy.

Gospodarka - młyny, sklepy oraz las

W Kuklinie były dwa młyny: pp. Szyburskiego i Grossa. Zaś w Wieczfni i Kulanach (takowych) nie było. Także była w Kuklinie kapliczka. W Kuklinie, Wieczfni, ani w Kulanach cegielni nie było. Nie było też tu tartaku. Sklepy przed II wojną światową w Wieczfni mieli: Medyńscy, Palmanowie, Falbina (w czerwonym budynku), przedtem szkoła powszechna. Także u Boguckich jak się idzie na Pogorzel, to tam był sklep.

(Co się tyczy gospodarki leśnej, to) lasów tu nie

było. (W związku z tym) leśniczego też nie było. (Były tu przeważnie pola uprawne). Dopiero na Turowie i Turówku był las. (Zofia) Chmielewska też miała las, kiedy parcelowano majątek (w latach 20.XX w. Kulanach).

Kazimierz Szczepkowski z Peptowa i Eleonora (z d. Han) z Kulan

W Kulanach po Dulembie na rogu wybudował się p. Wilamowski. Kazimierz Szczepkowski z Peptowa był w Niemczech na robotach z Eleonorą (z d. Han) późniejszą Michalską (żoną Leona Michalskiego, syna Władysława z Kulan). Dawali jej zastrzyki i dlatego później nie mogła mieć swoich dzieci. Kazimierz chciał się z nią żenić, ale nie doszło do tego. C.d.n.

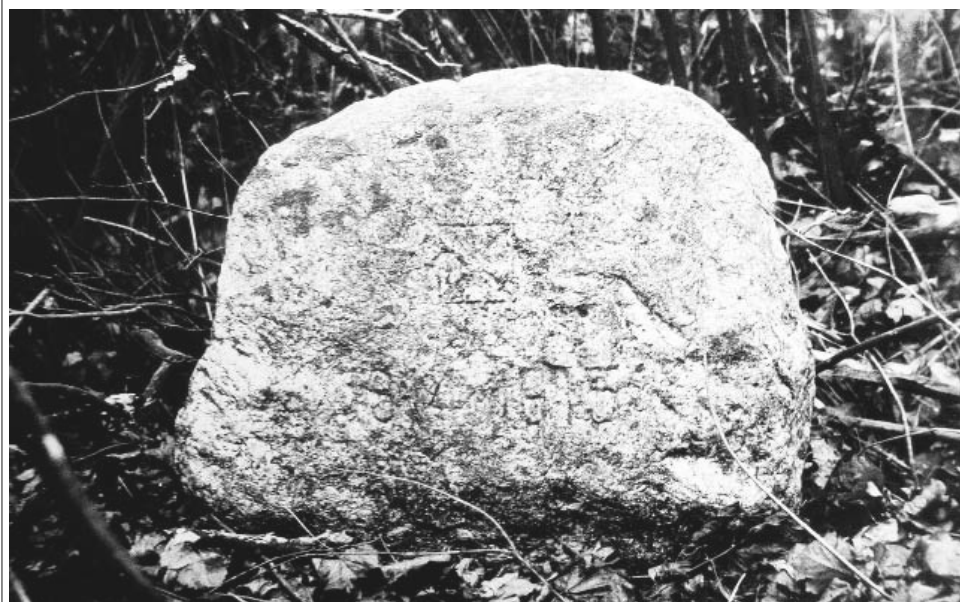
Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

Drewniane i murowane domy

Przed II wojną światową budynki były przeważnie drewniane. (W Kulanach)



Chata p. L. Kołacza. Wieczfnia, VIII 1957 r.



Kamień nagrobny żołnierzy niemieckich z 1915 r. Wieczfnia, 1984 r.



Płyta nagrobna żołnierzy rosyjskich z I wojny światowej. Wieczfnia, VII 1984 r.

CZĘSTO SŁYSZĘ, ŻE MOJE KSIĄŻKI POWINNY BYĆ PRZEPISYWANE NA RECEPTĘ

Mówią o niej Bareja w spódnicy, z czego jest dumna. Lubi macierzyństwo bez lukru i pisze o tym bez ogródek. Już w najbliższy czwartek, 16 kwietnia o godzinie 17 w Starym Ratuszu, siedzibie WBP w Olsztynie, czeka nas spotkanie autorskie z Joanną Mokosą-Rykalską — producentką filmową i autorką kultowego bloga oraz książek z serii „Matka siedzi z tyłu”.



Joanna Mokosa-Rykalska jest polską kierowniczką produkcji, producentką, byłą dziennikarką radiową, a także autorką bloga „Matka siedzi z tyłu”. Posiada wieloletnie doświadczenie filmowe oraz telewizyjne. Współpracowała przy tworzeniu takich tytułów jak „The Floor”, „Malanowski & Partnerzy”, „Oko za oko” czy też „Kobieta sukcesu”.

— Mówi się o pani polska Ally McBeal czy Bareja w spódnicy. Lubi pani takie określenia?

— Bareja, ależ owszem, przypisuje mi się to określenie często, natomiast o Ally McBeal nie słyszałam.

— Takie określenie pojawiło się w wywiadzie radiowym.

— Ach tak? To wspaniale, bardzo mi miło. Z określeniem „Bareja w spódnicy” spotykałam się wielokrotnie, także w komentarzach czytelników, również na moim blogu. To dla mnie ogromne wyróżnienie, bo sama jestem wielką fanką Stanisława Barei. Sposób, w jaki opisywał rzeczywistość, i jego spojrzenie na świat przez krzywe zwierciadło są mi niezwykle bliskie. Jeśli ktoś dostrzega w moim piśmiennictwie jakiejkolwiek podobieństwo, czuję ogromną radość i satysfakcję. Słyszę często od ludzi, że potrafię trafnie opisywać rzeczywistość. Odkąd zaczęłam pisać, a minęło już dobrych kilka lat, znacznie uważniej przyglądam się codzienności.

— Lubi pani rozmawiać z ludźmi?

— Zawsze byłam bardzo otwartą osobą. Potrafię porozmawiać z każdym, czy to z panią w sklepie, na pocztę, czy z kimś spotkanym przypadkiem, choćby w przejściu podziemnym. Wystarczy spojrzenie, żeby nawiązać kontakt. Jeśli tylko pojawia

się okazja do rozmowy, na przykład w kolejce, bardzo chętnie wchodzę w dyskusję. Dzięki temu nieustannie obserwuję ludzi i sytuacje. Często bywa tak, że ktoś powie jedno zdanie, a w mojej głowie natychmiast pojawia się cała dalsza historia. Właściwie od tego wszystko się zaczęło. Najpierw opisywałam różne sytuacje na swoim prywatnym profilu w mediach społecznościowych, najczęściej przy okazji różnych wyjazdów, podczas których nieustannie przydarzały nam się zabawne sytuacje. Śmieję się, że jesteśmy trochę jak rodzina Griswoldów. Gdziekolwiek się pojawimy, zawsze coś się wydarzy. Ludzie to czytali, aż w końcu znajomi powiedzieli: „Słuchaj, powinnaś założyć blog i tam pisać”. Trochę się wahałam.

— Dlaczego?

— Nie potrafię pisać krótko. Tworzę długie opowieści. Opinie były zatem podzielone. Z jednej strony słyszałam: „Pisz, warto spróbować”. Z drugiej, kiedy pytałam osoby działające już w mediach społecznościowych, pojawiały się wątpliwości. Mówiono mi wprost, że nie są pewne, czy to się sprzeda, bo dłuższe formy nie są w internecie szczególnie popularne. A ja uznałam, że i tak spróbuję.

— Dobrze się stało, bo chwilę później pojawiły się książki. Pierwsza, „Matka

siedzi z tyłu”, okazała się strzałem w dziesiątkę, bo rozśmieszała nas po pandemii.

— Tak mi się trafiło, a to kompletnie nie było zamierzone. Mało tego, powiem, że pandemia absolutnie mi bardzo pomogła. Pamiętam ten dzień, jak już prowadziłam sobie tego bloga i tam co chwilę dochodziły osoby obserwujące, co było bardzo sympatyczne. Inaczej, pamiętam to doskonale, miałam jakieś trzy tysiące obserwujących i przyszła pandemia. Wszyscy siedzą w domach, nikt nigdzie nie wychodzi, a ja myślę: o czym ja mam teraz pisać? Skoro ja też nigdzie nie wychodzę, nic mi się nie przytrafia, żadne śmieszne ani groteskowe historie. Byłam już naprawdę zła i sfrustrowana, zastanawiałam się, co ja właściwie mam tym ludziom opowiedzieć. Wtedy zrobiłam dokładnie to, co przyszło mi do głowy. Otworzyłam okno i zaczęłam patrzeć, co się dzieje. Co robią ludzie po drugiej stronie bloku, zauważałam te pojedyncze osoby, które krążą w kółko z tymi swoimi biednymi psami. I nagle okazało się, że materiał mam już przed sobą. Zaczęłam pisać o tym, co działo się u nas w domu, o tym, co miałam w głowie, co mnie irytowało i doprowadzało do szału. O bieganiu po schodach, okłótniach

z mężem, kto tym razem pójdzie po mleko albo wyjdzie z psami. Oczywiście zrobiłam to po swojemu, czyli z przymrużeniem oka i w sposób całkowicie groteskowy.

— To był doskonały pomysł.

— Tak, a z trzech tysięcy obserwujących w ciągu kilku dni zrobiło się trzydzieści pięć tysięcy. To było jak jakaś lawina, która nie chciała się zatrzymać. Moje teksty krążyły wszędzie, czasem nawet aż za bardzo, bo bywało, że ktoś je udostępniał bez oznaczania mojej osoby. Szczepie mówiąc, nie miałam już nawet siły z tym walczyć. Ludzi na moim blogu przybywało i w pewnym momencie wszyscy zaczęli mi powtarzać jedno: „Musisz napisać książkę”.

— W końcu, jak wspomniała pani w jednym z wywiadów, bycie matką daje nieograniczone inspiracje do tworzenia.

— No po prostu naród mnie poniósł, że tak powiem. To też się naturalnie zmienia, bo kiedy zaczynałam pisać siedem, osiem lat temu, byłam na zupełnie innym etapie życia. Dziś mam starsze dzieci, córka jest w liceum, syn w szóstej klasie, więc pojawiają się zupełnie nowe obszary do eksplorowania. Wchodzę w nowe rewiry z nastolatką, a w zupełnie inne z synem, bo jednak przy chłopcu pewne sprawy wyglądają

inaczej. Cały czas się uczę. Do tego inspiracją stają się znajomi, którym rodzą się małe dzieci. Inaczej wracają do mnie wspomnienia, o których już zdążyłam zapomnieć. Szczepie mówiąc, mam tak, że gdziekolwiek się ruszę, jeśli tylko chcę, zawsze znajdzie się jakiś temat. Życie naprawdę dostarcza materiału na bieżąco.

— Nie lubi pani przedstawionego w mediach cukierkowego obrazu macierzyństwa?

— Zupełnie do mnie nie przemawia. Nie znoszę go, bo jest po prostu nieprawdziwy i sztuczny. Prawda jest taka, że nie da się być dobrą we wszystkim i nie da się mieć wszystkiego pod kontrolą. Zawsze coś trzeba sobie odpuścić i ja wiele rzeczy świadomie odpuszczam. Czasem mam z tego powodu wyrzuty sumienia, ale potem myślę sobie: naprawdę nie musisz być perfekcyjna, bo i tak nigdy nie będziesz. I ogromną ulgę przynosi mi rozmowa z koleżankami, które mają bardzo podobnie. Jest ciężko, ale kolorowo też jest. Jesteśmy taką rodziną, która po prostu lubi być razem. Przed naszym wywiadem rozmawiałam z koleżanką o macierzyństwie, o liceum, o dorastających dzieciach. I powiedziałam jej coś, co sama sobie uświadomiłam: „Nasze dzieci są już na tyle

duże, a mimo to wciąż chcę z nimi spędzać czas. I to jest chyba najfajniejsze”.

— Źródłem satysfakcji są też czytelnicy pani książek, którzy dziękują, że czytając pani książki, śmieją się do łez.

— Dostaję mnóstwo wiadomości, także ze szpitali. Często słyszę, że moje książki powinny być przepisywane na receptę, bo działają jak terapia. Napisała do mnie czytelniczka: „Leżę z ciężką chorobą nowotworową, ale kiedy biorę pani książkę do ręki, na chwilę o tym zapominam”. Takie słowa zostają ze mną na długo. Moje książki są fabularyzowane, to nie jest dokument ani pamiętnik, ale bohaterki w dużej mierze są bardzo prawdziwe. Czasem podkreślam pewne cechy dla dramaturgii, ale około dwięćdziesiąt pięć procent sytuacji wydarzyło się naprawdę. Nie wszystko przydarzyło się dokładnie mnie czy konkretnej osobie, raczej układałam te historie tak, żeby były ciekawe i spójne dla czytelnika. Jednak sedno tych opowieści pozostaje autentyczne. Czasem żartuję, że mam ogromne szczęście do ludzi. Bo gdybym nie miała wokół siebie tych wszystkich wspaniałych, trochę szalonych przyjaciół i znajomych, to naprawdę nie miałabym o czym pisać. Za to jestem im ogromnie wdzięczna.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

[illegible]

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

PIONOWO: 1) w niej list; 2) specjalista w zakresie sozologii; 3) nie przód; 4) drużyna narodowa; 5) karłowate drzewko doniczkowe; 6) znak graficzny liczby; 7) Sari, światowej sławy śpiewaczka; 8) brat Ofelii, zabójca Hamleta; 9) naczynie laboratoryjne do żrących cieczy; 12) w nim larwa; 14) okulary narciarza; 17) i Santor, i Szewalska; 19) Mario Vargas ..., napisał "Marzenie Celta"; 20) kapral w marynarce wojennej; 21) duży garnek, sagan; 23) mieszanina substancji chemicznych; 24) znawca kultur ludów pierwotnych; 26) zagłębienie w szczycie stożka wulkanu; 27) Kowalczyk lub Steczkowska; 29) uchątka patagońska krócej; 31) zastawiane przez kłusownika; 32) fińska łaźnia parowa; 33) dawna skrzynia podróżna; 34) rybna lub iaieczna.

Litery z pól z kropką czytane
rzedami, utworzą rozwiązanie:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Niżyński, rosyjski tancerz; sprawozdanie z meczu; latający talerz z kosmosu; rodadzka Chomejnigo; dwanaście miesięcy; błękitne nad głowami; Krynicki to Epifaniusz Drowniak; pieczony lub w rosole; francuskie pożegnanie; szwajcarski konserwatywny mennonita; "Moje ... krowy", film Kingi Dębskiej; na końcu wędki; Andres Avelino, były prezydent Peru; tradycja, obrzęd; imię Gallerani czyli "Damy z gronostajem"; drzewo laurowe inaczej; dawna mogiła w kształcie kopca; Cezary dla przyjaciół; dawny medyk bez uprawnień; płaskowóz w Peru z tajemniczymi rysunkami; Agca, strzelał do Papieża; ruchliwa w mieście; wymagają zaklęcia lub różdżki; Sierra ..., państwo w Afryce; mała Urszula; pasy rzemieienne do kierowania koniem; pierwiastek chemiczny Zr; Błaszczyk, były tenisista stołowy; do kupienia na giełdzie; biją króli w talii; alczyk, mały ptak; inaczej Olsza, drzewo; Carlo, autor przygód "Pinokia"; Baggins z "Władcy pierścieni"; zdrowe warzywo z ząbkami; archaika i mezozoik; artykuły gospodarstwa domowego krócej; wygładzony kamień z potoku; kołderka niemowlaka; włoska mafia z Neapolu; David, reżyser filmu "Miasteczko Twin Peaks"; w marcowe zinał Cezar.

7		2		5	1	9		
3		4	9	2		1		
				7		6	5	
9	3	1						
2					7	3	8	
6	7		3	4			1	9
4	9	7	6	8		2		1
1				3				
					9	4		7

			4	6			3	
3	9				1	7		5
2	8	4					9	
5			8	7		6	1	3
8	3	1		9				
		2	5	1			8	
	6							9
4		5		2	6	3		
				4	7	5	6	1

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 wyrazów związanych z zimą. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: ferie, śnieg, mroź, lód, narty, skoki, Stoch, komin, piec, góry, czapka, Żyła, zimno, katar, zasp, sopol, szron, hokej, kra, puch:

M	A	Ł	Y	Z	I	M	N	O	M
K	Ż	Ó	W	E	S	K	O	P	O
Ś	R	Y	Ż	K	O	K	S	I	R
W	S	A	Ł	A	T	O	O	E	Ś
I	S	Z	L	A	U	M	P	K	N
A	G	Ó	R	Y	K	I	E	A	I
T	A	J	N	O	A	N	L	R	E
Ś	L	A	D	P	N	A	Ż	Ó	G
F	E	R	I	E	Ó	R	S	B	D
Ś	M	E	C	H	A	T	O	I	Ó
P	C	R	Y	Ż	O	Y	C	E	L
I	U	Ż	Ó	C	I	K	Z	Ł	A
W	Ł	C	H	Z	A	A	E	K	Ś
Ó	U	Ś	H	T	S	E	R	J	W
R	C	Z	A	P	K	A	Ś	K	I
C	H	R	A	P	Y	Ł	E	K	T



Szukasz Klientów?

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl

 SPRZEDAM

SPRZEDAM b.tanio,
2-fotele(nowe/mało
używane, jasny kolor),
603-087-202

NIERUCHOMOŚCI

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępólka, 798-498-432

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920

USŁUGI

Mława/Usługi hydrauliczne, 508-491-711

SERWIS ROWERÓW - wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi - tylko naprawy mechaniczne. **BRODNICA**, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

SKUP SAMOCHO-
DÓW, stan obojętny,
ciągniki, maszyny rolni-
cze- KASACJA, tel.605-
070-911.

 RÓŻNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, ka-
czek, brojlerów, ko-
koszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kur-
cząt -dostawa gratis,
503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIHOLEN-
DERSKIE.EU, 503-
103-703**

inne

SAMOCZODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

zwierzeta hodowlane

KURY nioski z jajem
600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon
Z- 056 , 606-713-778

SPRZEDAM-C360
przyczepa, sadzarka
redelka, opryskiwacz
siewka, talerzówka
owijarka, prasa, 698
220-636

produkty rolne

SERADEŁĘ sprzedam
tel.508-580-030.

[illegible]

INTERNETOWY REKORD DLA DZIECI Z RAKIEM. ŁATWOGANG ZEBRAŁ PONAD 251 MLN ZŁ

Ponad 251 mln zł trafi do Fundacji Cancer Fighters po rekordowej internetowej zbiórce prowadzonej przez Łatwoganga. Charytatywna transmisja trwała od 17 do 26 kwietnia, a w jej ostatnich minutach wpłynęły wielomilionowe przelewy od firm. Cała kwota ma zostać przeznaczona na pomoc dzieciom chorującym na nowotwory.

Zbiórka prowadzona przez influencera Piotra, funkcjonującego również jako Patryk, „Łatwoganga” Garkowskiego zakończyła się w niedzielę 26 kwietnia o godz. 21:37. Początkowo finał akcji planowano na godz. 16:00, jednak transmisję przedłużono. Ostatecznie udało się zebrać ponad 251 mln zł. Pieniądze zostaną przekazane Fundacji Cancer Fighters, która wspiera osoby chore na nowotwory, w tym dzieci, młodzież i dorosłych, a także ich rodziny oraz bliskich. W ostatnich minutach zbiórki wpłynęły jedne z najwyższych wpłat. Po ponad 5 mln zł przekazał producent suplementów WK Dzik, platforma inwestycyjna XTB oraz producent diet pudełkowych Kuchnia Vikinga.

Charytatywna akcja była prowadzona na żywo od 17 kwietnia. W jej trakcie Łatwogang zapraszał do udziału znane osoby ze świata muzyki, sportu, filmu i internetu. Część gości pojawiała się online, inni odwiedzali organizatora w jego kawalerce na warszawskiej Pradze.

W zbiórkę zaangażowali się między innymi Dorothea „Doda” Rabczewska, Robert Lewandowski, Adam Małysz, Cezary Pazura, Katarzyna No-



sowska, Roksana Węgiel oraz wielu innych artystów, sportowców i influencerów. Darowizny przekazali również między innymi Dawid Podsiadło, youtuber Książuło i raper OKI.

Podczas transmisji część znanych osób, w tym Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska i Blanka Lipińska, zgoliła włosy w geście solidarności z dziećmi chorującymi na raka. Na streamie pojawił się także Chris Martin z zespołu Coldplay, który wystąpił specjalne nagranie.

Skala akcji sprawiła, że zbiórka stała się jednym z najgłośniejszych wydarzeń charytatywnych w polskim internecie. Medioznawca dr Karol Jachymek z Uniwersytetu SWPS ocenił, że

popularność transmisji wynikała między innymi z autentyczności organizatora i oddolnego charakteru inicjatywy.

„Na stream Łatwoganga spojrzalbym jako na niesamowity fenomen, który zdobył ogromną popularność ze względu na spontaniczny charakter, autentyczność, szczerść i dobrą energię, którą niesie” – komentował dr Jachymek.

Jak podkreślił, wydarzenie udało się połączyć różne środowiska i pokolenia. Według medioznawcy transmisja pokazała, że internetowe inicjatywy, często kojarzone z rozrywką i spontanicznością, mogą zostać wykorzystane do działań o dużym społecznym znaczeniu.

Początkiem akcji była piosenka rapera Bedoesa „Ciagle tutaj jestem (diss na raka)”, nagrana z Mają Mecan,

podopieczną Fundacji Cancer Fighters. Utwór nagłośnił temat chorób nowotworowych u dzieci i stał się jednym z symboli całej zbiórki.

Fundacja Cancer Fighters prowadzi działania pomocowe skierowane do osób zmagających się z chorobą nowotworową. Wspiera swoich podopiecznych nie tylko materialnie, ale również poprzez pomoc medyczną, psychologiczną i organizowanie wydarzeń motywujących.

Zbiórka Łatwoganga zakończyła się wynikiem, który stał się rekordem polskiego internetu i jednym z największych przykładów mobilizacji wokół celu charytatywnego w ostatnich latach.

MNIEJ PRACOWNIKÓW, WIĘCEJ SENIORÓW: NOWA MAPA POLSKIEJ GOSPODARKI

Za 20 lat emerytura może wynieść zaledwie 30 proc. ostatniego wynagrodzenia – wynika z danych ZUS. Zmiany demograficzne przestają być jedynie wyzwaniem społecznym, a stają się jednym z kluczowych czynników rozwojowych determinujących przyszłość gospodarki, rynku pracy i finansów publicznych – wskazywali eksperci podczas debaty „Demografia i rozwój” na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach.

Wiodącym tematem dyskusji była konieczność adaptacji państwa i firm do starzenia się społeczeństwa, przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału nowych technologii. Jak podkreślał Mariusz Jaszczyk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju ds. finansów i rozwoju, kwestie demograficzne wprost przekładają się na bezpieczeństwo finansowe przyszłych emerytów i stabilność systemu gospodarczego. Zwracał uwagę, że rośnie społeczna świadomość dotycząca konieczności indywidualnego oszczędzania, co widać po rosnącej partycypacji w programie Pracowniczych Planów Kapitałowych, która aktualnie wynosi już 60,2 proc.

„Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pokazują, że dla pokolenia, które będzie przechodziło na emeryturę za około 20 lat, stopa zastąpienia może oscylować wokół 30 proc. ostatniego wynagrodzenia. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy w stanie godnie żyć, dysponując jedynie jedną trzecią obecnych dochodów” – powiedział prezes Jaszczyk. Jak dodał, jeśli odpowiedź jest negatywna, rozwiązaniem są długoterminowe instrumenty oszczędzania, takie jak Pracownicze Plany Kapitałowe, które – jego zdaniem – dobrze wpisują się w wyzwania demograficzne stojące przed Polską.

Wiceprezes PFR wskazywał jednocześnie, że Polska wchodzi w nowy etap rozwoju, w którym kończy się okres tzw. renty demograficznej, opartej na dostępności relatywnie taniej pracy.

„Zaczynamy okres dywidendy technologicznej. Mamy prawo oczekiwać od technologii, że będzie nie tylko nam towarzyszyć, ale realnie ułatwiać funkcjonowanie gospodarki i życia codziennego” – zaznaczył wiceszef Polskiego Funduszu Rozwoju.

Według Jaszczyka, wobec kurczących się zasobów pracy, coraz większe znaczenie będą miały: automatyzacja procesów, wzrost efektywności pracy oraz zastosowanie sztucznej inteligencji.

„Dziś osoby w wieku 65 plus stanowią mniej niż 20 proc. społeczeństwa, ale według prognoz w 2050 roku ich udział przekroczy 30 proc. To oznacza nieuchronne zmniejszanie się liczby osób zdolnych do pracy i konieczność głębokich zmian w modelu gospodarczym” – podkreślił.

Uzupełniając tę perspektywę Aleksandra Gajewska, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, zwróciła uwagę na strukturalny charakter zmian demograficznych. „Mamy coraz mniej osób w wieku reprodukcyjnym i coraz więcej osób starszych. Prognozy GUS wskazują, że do 2050 roku ubędzie ponad 2 mln kobiet w wieku reprodukcyjnym” – zaznaczyła Gajewska.

Jak dodała, odwrócenie tych trendów jest bardzo trudne, dlatego kluczowa staje się adaptacja do nowej struktury demograficznej. Gajewska podkreśliła potrzebę wypracowania długofalowych strategii, ponad podziałami politycznymi, które koncentrowałyby się na likwidowaniu barier wskazywanych przez młodych ludzi jako przeszkody w podejmowaniu decyzji o założeniu rodziny.

Deбата na EKG pokazała, że demografia coraz wyraźniej przenika do strategicznych decyzji gospodarczych, a odpowiedzią na nadchodzące zmiany musi być jednocześnie wzmacnianie bezpieczeństwa finansowego obywateli i przyspieszenie modernizacji technologicznej gospodarki. **PAP**

ILE KOBIECIE TRZEBA TOREBEK...?

Oraz par butów — chciałoby się natychmiast dołożyć...! Ale już dobrze, niech będzie.
Nie będę się pastwić i skupię się wyłącznie na torebkach, choć u mnie buty też są w ścisłej czołówce,
a ostatnie dołączyły do tego lakiery do paznokci we wszystkich odcieniach koralowego różu...!

Ile nam potrzeba?

Pytanie zasadnicze brzmi: Ile torebek tak naprawdę powinna mieć elegancka kobieta? Każdy projektant mody z pewnością powie, że torebka to coś więcej niż tylko dodatek do stylizacji — każdej możliwej, od wieczorowej po miejsko-sportową. Nie — torebka to jakby przedłużenie naszego stylu, codzienna towarzysząca, a często także inwestycja w jakość i design. Ale mnie już od dawna nurtuje kwestia — ile torebek tak naprawdę potrzebuje kobieta i które z nich są naprawdę niezbędne? Jak się okazało, odpowiedzią, co zresztą w przypadku mody nader częste, nie jest ustalona liczba torebek, ale raczej przemyślany dobór kluczowych elementów. Zamiast zatem skupiać się na konkretnej liczbie, porozmawiamy o rodzajach torebek, które oferują najlepsze połączenie funkcjonalności i stylu na różne okazje.

Duża torba typu tote

Twoja ulubiona torba na co dzień. Idealna do noszenia dokumentów, tabletu, butelki z wodą, a nawet kilku niespodziewanych zakupów. Poszukaj sobie torby najlepiej wykonanej z wytrzymałej skóry naturalnej, która łączy elegancję z wytrzymałością. Ważny jest też neutralny design, który ułatwi dopasowanie do każdej stylizacji.

Średniej wielkości torba na ramię

To ponadczasowy klasyk, który zapewnia idealną równowagę między przestrzenią a wygodą. Wystarczająco duża, aby pomieścić wszystkie nasze niezbędne (sic!) drobiazgi (sic!) — portfel, klucze, telefon, kosmetyki, notes, piórniki na trzy-cztery pióra wieczne, słuchaw-

ki... A jednocześnie nie jest nieporęczna. Tu warto postawić na miękką skórę i elegancki design, który sprawdzi się zarówno do pracy, jak i na co dzień.

Kopertówka lub elegancka torebka wieczorowa

Niezbędnik na specjalne okazje, imprezy lub gdy chcesz mieć przy sobie tylko najpotrzebniejsze rzeczy z nutą wyrafinowania. Wysokiej jakości skórzana kopertówka, z metalicznym akcentem lub unikalną fakturą, doda blasku każdej wieczorowej stylizacji.

Torebka na ramię lub crossbody

Najbardziej praktyczna i wygodna opcja, gdy potrzebujemy mieć wolne ręce. Idealna na zakupy, spacer po mieście lub podróże. Wybieramy wytrzymałą skórę i regulowany pasek, by nosić ją na najwygodniejszej wysokości.

Mini torebka

Aktualny trend, który łączy styl i minimalizm. Idealna na krótkie wyjścia, kolacje lub gdy potrzebujemy tylko telefonu, kart i szminki. Odważny wzór może stać się centralnym punktem każdej stylizacji, nie tylko sportowej lub miejskiej.

I to by były te najbardziej podstawowe modele.

Do siłowni, na podróże...

Ale jak dla mnie do absolutnie podstawowego zestawu musi należeć także ładny plecak. Najlepszy jest taki zgrabny, który pomieści wszystko to, co torba na ramię — a jednocześnie zapewniający swobodę rąk, i — co u mnie ważne — nie będzie obciążać tylko jednego ramienia i doprowadzać do skrzywienia sylwetki. Do plecaka powinna nam też wejść spokojnie butelka wody.



Fot. Freepik

A jeśli plecak ma też dwie ręczki zamiast jednego haczyka — to już w ogóle pełnia szczęścia, przynajmniej dla mnie!

Kolejny plecak jest mi niezbędny na czas podróży, jako tzw. bagaż podręczny — to model znacznie większy od codziennego, z osobną przegrodą na laptopa, z łatwym dostępem do piterki na dokumenty, paszporty, bilety i karty pokładowe — i generalnie na to wszystko, co potrzebne jest w podróży, choćby paczka mokrych chusteczek lub pudełko z niezbędnymi w czasie podróży lekami. Ale taki plecak świetnie sprawdzi się też na siłownię lub na sesję rehabilitacji, bo bez problemu zmieścimy w nim i buty, i strój na zmianę, i nawet całkiem spory bidon na wodę.

No a ja na podróże, to wiadomo — potrzebna nam przynajmniej jedna walizka, choć najlepsza opcja to dwie: na długą podróż, nadawana jako bagaż rejestrowany, oraz podręczna, na przykład na delegacje

W idealnej kolekcji torebek inwestycja w wysokiej jakości skórzane torby gwarantuje trwałość, która pozostanie z nami na lata. Jeśli nie chcemy skazywać się na dany model, który przetrwałby z nami dekady — możemy wybrać materiały typu skaj. Mnie ostatnio bardzo przekonuje nylon, zwłaszcza w przypadku plecaków i torebek typu crossbody.

Warto wziąć też pod uwagę swój styl życia: jak wygląda nasza codzienna rutyna? Na jakie wydarzenia zazwyczaj uczęszczamy? Wybierzmy więc torby, które spełniają nasze rzeczywiste potrzeby. Istawiamy na wszechstronność:

więcej się na kolejny torebkowy zakup. A sytuacja jest o tyle trudna, że markowe i niemarkowe sklepy oferują designerskie torebki na każdą okazję, wydarzenie lub uroczystość, w nieskończonej gamie kolorów i wzorów.

Ale dlaczego my, kobiety, uważamy torebki za tak pożądane? Bo damskie torebki stały się wyjątkowym, zewnętrznym wyrazem kobiecego stylu, pokazującym status, poczucie mody i siłę nabywczą. Bo torebki w ciągu ostatniego stulecia podążały za rosnącą niezależnością społeczną ich właścicielek.

Ewolucja i konceptualizacja torebek mogą być w dużej mierze powiązane z rolami, jakie kobiety pełniły wieki temu. W tamtych czasach kobieta była w dużej mierze udomowiona, nie wychodziła z domu przez większość czasu. Trzymała wszystkie swoje rzeczy w małej torebce schowanej w fałdzie sukienki. Gdy jednak kobiety zaczęły pracować i wychodzić na zewnątrz w celach rekreacyjnych, potrzebowały dużej torby do noszenia stale rosnącego dobytku. Później, wraz z upowszechnieniem się podróży koleją i morzem, wzrosła popularność stylowych bagaży i akcesoriów. Torebki, uważane wówczas za zbyt śmiałe i ryzykowne dla kobiet, by afiszować się z osobistymi rzeczami, dziś nie mają już takiej reputacji. Torebki dodają naszej osobowości nuty seksapilu — pozostają dodatkiem kojarzonym z naszymi najgłębszymi wartościami, zarówno emocjonalnymi, jak i fizycznymi.

Tak sobie właśnie myślę, że nie mam ładnej kopertówki...

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z Encyclopædia Britannica.



lub kilkudniowy wypad do Sztokholmu. Jak kto ma siłę w rękach i wystarczająco dużo samozaparcia — ten może jeszcze zainwestować w porządny, wielki jak piwnica mojej babci, skórzany tzw. sakwojaż.

No, i to by były te najpotrzebniejsze...

Świadoma kolekcja

Upodobanie do różnych rodzajów torebek zmienia się w zależności od pory roku, okazji i naszego nastroju. Kobiety często mają ich ponad dziesięć, a każda z nich spełnia określone zadanie. Kluczem jest budowanie świadomej kolekcji, przy czym pamiętajmy, by jednak stawiać jakość nad ilością.

neutralne kolory, takie jak czarny, brązowy, beżowy lub szary, łatwo łączyć z garderobą w wielu zestawieniach kolorystycznych.

Trendy z kolei traktujemy z umiarem. Bo warto dodawać modne elementy, jeśli nam się podobają, ale warto też się przedtem upewnić, że są funkcjonalne i odzwierciedlają nasz styl.

Ile faktycznie mamy?

Podobno nie ma w całej galaktyce takiej kobiety, która powiedziałaby, że torebek nienawidzi. Nie znajdzie się też taka, która stwierdziłaby, że ma dość — jeśli tak mówi, to znaczy, że kłamie i/lub próbuje udobruchać chłopą krzy-

ALKOHOL TO NIE TYLKO BÓL GŁOWY I KAC

Niedawno był Światowy Dzień Trzeźwości. I powiedzmy to sobie już na samym początku: żaden poziom spożycia alkoholu nie jest bezpieczny dla zdrowia. Dlaczego i jak szkodzi nam alkohol? Na co konkretnie? I jak go unikać, skoro Polacy, przy wszystkich swoich zaletach narodowych, jednak od mocnych trunków nie stronią...?

Nadmierne spożycie alkoholu, czy to naraz, czy to rozciągnięte w czasie, może na naszym zdrowiu odbić się naprawdę poważnie. A spożycie alkoholu nie tylko odurza naszą głowę — wpływa na cały organizm: na wątrobę, mózg, jelita, trzustkę, płuca, układ sercowo-naczyniowy, układ odpornościowy i wiele innych organów czy układów człowieka. Aktualne badania wskazują na zagrożenia dla zdrowia nawet przy niewielkim spożyciu alkoholu, niezależnie od rodzaju napoju.

Mózg i układ neurologiczny

Alkohol zakłóca szlaki komunikacyjne mózgu i może wpływać na jego wygląd i funkcjonowanie. Te zaburzenia mogą zmieniać nastrój i zachowanie oraz utrudniać jasne myślenie i koordynację ruchową. Spożywanie alkoholu może też zwiększać ryzyko udaru mózgu. Alkohol wpływa również na obwodowy układ nerwowy, czyli nerwy poza mózgiem i rdzeniem kręgowym. Nadużywanie alkoholu jest powiązane z neuropatią obwodową, schorzeniem często występującym u osób z ciężkim zaburzeniem alkoholowym (AUD), objawiające się drętwieniem rąk i nóg oraz bolesnym pieczeniem stóp. Uszkodzenie nerwów spowodowane alkoholem może również powodować arytmie (nierégularne bicie serca), niedociśnienie ortostatyczne (spadek ciśnienia krwi spowodowany zmianą pozycji ciała), biegunkę i zaburzenia erekcji.

Układ hormonalny

Nadmierne spożycie alkoholu może zaburzać układ hormonalny i gospodarkę hormonalną, która pomaga utrzymać stabilność izdrowie organizmu.



Ponieważ zaburzenia te przenikają każdy narząd i tkankę w organizmie, mogą przyczyniać się do chorób związanych z układem hormonalnym, takich jak choroby tarczycy, dyslipidemia (nieprawidłowy poziom cholesterolu we krwi), zaburzenia rozrodcze, nietolerancja stresu i cukrzyca. Istnieją również dowody na to, że alkohol może zaburzać lub opóźniać dojrzewanie.

U pacjentów z cukrzycą jakiegokolwiek spożycie alkoholu może zmniejszać ich zdolność do prawidłowej kontroli poziomu glukozy we krwi i przyczyniać się do powikłań sercowo-naczyniowych i neurologicznych związanych z cukrzycą. Ponadto nadmierne spożycie alkoholu może zwiększać ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2, na przykład ze względu na zwiększoną masę ciała, poziom trójglicerydów we krwi lub ciśnienie krwi, a także zmniejszoną wrażliwość na insulinę.

Układ pokarmowy i jama ustna

Spożywanie alkoholu może przyczyniać się do

nieszczelności jelita, a w efekcie przedostawania się do organizmu substancji takich jak toksyny. Może to zmienić skład mikrobiomu lub mikroorganizmów żyjących w przewodzie pokarmowym i zwiększyć ryzyko raka jelita grubego. Alkohol może uszkadzać nabłonek wyściółki przewodu pokarmowego, sprzyjać stanom zapalnym w obrębie przewodu pokarmowego i poza nim oraz powodować krwawienie z przewodu pokarmowego. Alkohol to również zwiększone ryzyko choroby refluksowej przełyku. Picie alkoholu zwiększa też ryzyko zachorowania na raka przełyku i raka jamy ustnej.

Serce i układ krążenia

Nadużywanie alkoholu może uszkodzić serce. Badania wykazały, że długotrwałe, nadmierne spożywanie alkoholu osłabia mięsień sercowy, powodując kardiomiopatię. Może również prowadzić do nadciśnienia tętniczego, nieregularnego bicia serca (arytmii) lub przyspie-

szanego tętna. Przewlekłe, nadmierne spożywanie alkoholu zwiększa ryzyko choroby niedokrwiennej serca (problemy z sercem spowodowane zwężeniem tętnic) i zawału mięśnia sercowego (ataku serca). Nawet niewielkie ilości alkoholu mogą być niebezpieczne. Nadmierne spożywanie alkoholu może powodować niedobory określonych składników krwi, w tym niedokrwistość (niski poziom czerwonych krwinek), leukopenię (niski poziom białych krwinek), trombocytopenię (niski poziom płytek krwi) i makrocytozę (powiększone czerwone krwinki).

Układ odpornościowy

Nadmierne spożycie alkoholu może osłabić układ odpornościowy, czyniąc organizm znacznie łatwiejszym celem dla chorób. Jednorazowe wypicie dużej ilości alkoholu spowalnia zdolność organizmu do obrony przed infekcjami — nawet do 24 godzin później. Zarówno krótko-, jak i długotrwałe nadmierne spożycie alkoholu może zakłócać wiele

aspektów odpowiedzi immunologicznej, co może osłabić obronę organizmu przed infekcją, utrudnić gojenie się ran po urazach tkanek, wywołać stan zapalny i przyczynić się do uszkodzenia narządów związanego z alkoholem.

Alkohol może wpływać na zachowania zwiększające prawdopodobieństwo zakażenia lub przeniesienia wirusa HIV na inne osoby. Alkohol może również przyspieszyć postęp HIV u osób żyjących z tą chorobą, wpływać na ich zaangażowanie i kontynuację leczenia HIV oraz zwiększać podatność na uszkodzenia narządów.

Wątroba

Nadużywanie alkoholu negatywnie wpływa na wątrobę i może prowadzić do różnych problemów i stanów zapalnych tego organu, w tym stłuszczenia wątroby, zapalenia wątroby i zwłóknienia, marskości wątroby, wreszcie raka wątrobowokomórkowego.

Płuca

Nadużywanie alkoholu wiąże się ze zwiększonym ryzykiem zespołu ostrej niewydolności oddechowej, bakteryjnego zapalenia płuc i zakażenia wirusem RSV (syncytialny wirus oddechowy). Osoby często pijące alkohol są bardziej narażone na choroby takie jak zapalenie płuc i gruźlica niż osoby, które nie piją go zbyt dużo.

Układ mięśniowo-szkieletowy

Picie alkoholu zwiększa ryzyko miopatii lub zaniku mięśni. Nadmierne spożycie alkoholu zwiększa ryzyko złamań, a nawet niewielkie ilości alkoholu zwiększają prawdopodobieństwo nawracających ataków dny moczanowej. Alkohol utrudnia również gojenie się złamań kości i zmniejsza gęstość kości.

Trzustka

Trzustka to narząd, który wytwarza substancje wspomagające funkcje organizmu, w tym trawienie i metabolizm. Długotrwałe nadużywanie alkoholu może prowadzić do zapalenia trzustki, które może upośledzać produkcję enzymów trawiennych i wpływać na hormony regulujące poziom cukru we krwi. Zapalenie trzustki to niebezpieczny stan zapalny trzustki, który powoduje jej obrzęk i ból. Ból przy nim występujący może się rozprzestrzeniać. Zapalenie trzustki może pojawić się nagle, jako ostry atak, zwany ostrym zapaleniem trzustki. Ono z kolei może przekształcić się w przewlekłe zapalenie trzustki, które jest stanem ciągłego stanu zapalnego trzustki. Przewlekłe zapalenie trzustki jest czynnikiem ryzyka rozwoju raka trzustki i cukrzycy.

Zatem nie da się mówić o tzw. bezpiecznym poziomie spożycia alkoholu. Nie ma znaczenia, ile i co się pije — ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia osoby pijącej pojawia się już od pierwszej kropli każdego napoju alkoholowego. — Jedyne, co możemy powiedzieć na pewno, to to, że im więcej się pije, tym bardziej szkodliwe to jest. Im mniej się pije, tym bezpieczniej — uważa dr Carina Ferreira-Borges, pełniąca obowiązki kierowniczkę Zespołu ds. Zarządzania Chorobami Niezakaźnymi i regionalnego doradcy ds. alkoholu i narkotyków w Regionalnym Biurze WHO dla Europy.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z materiałów Światowej Organizacji Zdrowia i U.S. Centers for Disease Control and Prevention.

TARGI PRACY I EDUKACJI W MŁAWIE

Mławska Hala Sportowa tętniła 22 kwietnia – życiem, stając się centrum lokalnego rynku pracy i edukacji podczas tegorocznych Mławskich Targów Pracy i Edukacji. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło w jednym miejscu setki osób – od uczniów i ich rodziców, przez pedagogów, aż po osoby bezrobotne oraz te, które planują odważny krok w stronę zmiany dotychczasowej ścieżki zawodowej.

W oficjalnym otwarciu targów uczestniczył burmistrz Mławy Piotr Jankowski, który witając zgromadzonych, podkreślił wagę takich inicjatyw dla integracji lokalnej społeczności i rozwoju regionalnej gospodarki. Burmistrzowi towarzyszył jego zastępca – Marcin Burchacki. Obecność władz miasta była wyrazem wsparcia dla budowania silnego rynku pracy, opartego na dialogu i wzajemnych potrzebach mieszkańców oraz instytucji.

Przestrzeń hali wypełniły liczne stoiska, tworząc unikalną okazję do bezpośredniego dialogu między poszukującymi szans a tymi, którzy je oferują. Pracodawcy z zaangażowaniem prezentowali profile swoich firm, budując cenne bazy potencjalnych kandydatów, podczas gdy jednostki szkoleniowe przybliżały szeroki zakres swojej działalności, otwierając przed zwiedzającymi nowe perspektywy rozwoju.



Fot. Zuzanna Dębńska

Niezwykle silną reprezentację wystawiły służby mundurowe, w tym wojsko, policja oraz straż pożarna, prowadząc aktywną rekrutację i przyciągając uwagę osób marzących o pracy w formacjach dbających o bezpieczeństwo publiczne. Równie bogato prezentowała się oferta edukacyjna, w ramach której szkoły ponadpodstawowe, policealne oraz wyższe zachęcały do podjęcia nauki

na konkretnych kierunkach, dostosowanych do wymogów współczesnej gospodarki. Ważnym filarem wydarzenia była obecność ekspertów, którzy służyli merytorycznym wsparciem w kwestiach ubezpieczeń, podatków, prawa pracy czy wsparcia społecznego i finansowego. Nie zabrakło także specjalistów zajmujących się opieką nad uczniami oraz pasjonatów promujących czytelnictwo,

co nadało targom holistyczny charakter, łączący czysty biznes z edukacją i kulturą. Tegoroczne targi pokazały, że Mława jest miejscem pełnym energii i ambicji, gdzie każdy – niezależnie od etapu życia zawodowego – może znaleźć inspirację i realną pomoc w kształtowaniu własnej przyszłości.

Organizatorami wydarzenia byli starosta mławski i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Mławie. **WP UMM**



MUZEALNI ENTUZJAŚCI ROKU – DRUGA EDYCJA KONKURSU!

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie po raz kolejny zaprasza szkoły i przedszkola do udziału w konkursie „Muzealni Entuzjaści Roku”. To inicjatywa, która łączy edukację, kulturę i zdrową rywalizację. Na czym polega zabawa? Wystarczy jak najczęściej odwiedzić Muzeum – zwiedzać wystawy stałe i czasowe, brać udział w lekcjach muzealnych czy warsztatach. Liczy się każda wizyta zorganizowanej grupy szkolnej, a zwycięzca zostanie placówką, która w swojej kategorii wykaże się największą frekwencją.

Konkurs rozgrywa się w trzech kategoriach:

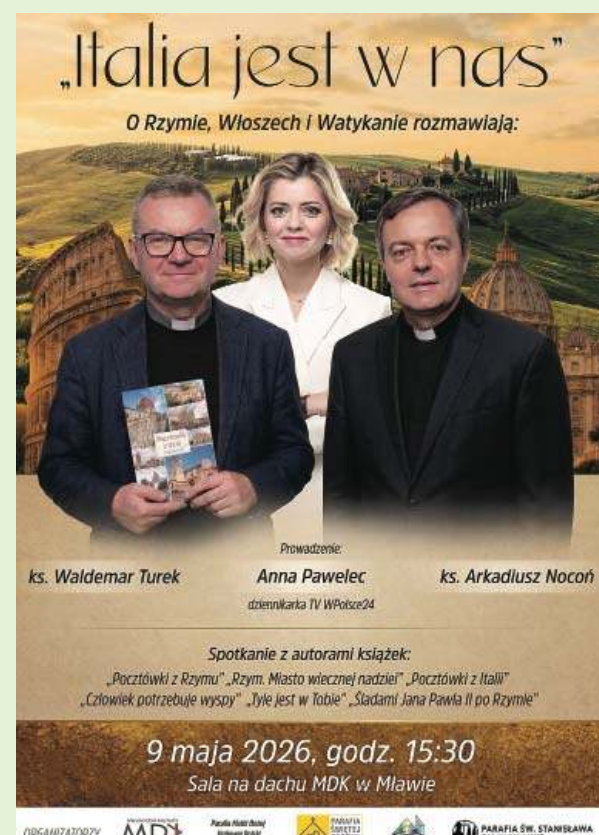
- przedszkola,
- szkoły podstawowe,
- szkoły ponadpodstawowe.

Nie ma potrzeby zgłaszania udziału – statystyki prowadzi samo muzeum. Czas trwania tegorocznej edycji to 1 października 2025 r. – 30 kwietnia 2026 r.

Wielki finał i ogłoszenie wyników odbędzie się podczas Nocy Muzeów – 16 maja 2026 r. Zwycięzcy otrzymają statuetki i dyplomy „Muzealnych Entuzjastów Roku” oraz nagrody-niespodzianki.

Celem konkursu jest zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego korzystania z oferty muzeum, rozwijania zainteresowań historią i sztuką oraz wspólnego odkrywania bogactwa kulturowego. Zachęcamy do udziału.

O RZYMIE, WŁOSZECH I WATYKANIE ROZMAWIAJĄ KS. WALDEMAR TUREK I KS. ARKADIUSZ NOCÓŃ



Już 9 maja o godz. 15.30 w sali „Na Dachy” Miejskiego Domu Kultury w Mławie odbędzie się spotkanie z ks. Waldemarem Turkiem i ks. Arkadiuszem Noconiem. Rozmowę poprowadzi dziennikarka telewizyj WPolsce24 Anna Pawelec. Wydarzenie będzie okazją do poznania Italii z perspektywy osobistych doświadczeń zaproszonych gości. Książka opowie o najpiękniejszych miejscach, zabytkach oraz ludziach, którzy współtworzyli historię i kulturę tego niezwykłego kraju. W centrum opowieści znajdują się m.in. Rzym, Watykan oraz inne ważne miejsca związane z dziedzictwem chrześcijaństwa i sztuki. Wstęp wolny.